

Ks. WINCENTY MY SZOR

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **EGZEGEZA O DUSZY WSTĘP, TŁUMACZENIE I KOMENTARZ: NAG HAMMADI II, 6**

Gnostycki utwór z koptyjskiej biblioteki z Nag Hammadi, *Egzegeza o duszy* (skrót: ExAn), w którym opowieść o losach duszy na świecie została zilustrowana przez cytaty biblijne Starego i Nowego Testamentu, ale także przez cytaty *Odysei* Homera, obejmuje tekst, który może zainteresować zarówno biblistów, jak i historyków literatury antycznej. Ze względu na cytaty zachowany w nagłówku i kolofonie tytuł mówi o wyjaśnianiu, egzegezie.

Utwór zachował się w jedynej wersji, w koptyjskim tłumaczeniu, w *Nag Hammadi Codex II, 6*, p. 127,18–137,27)<sup>1</sup>.

### **1. Tekst, czas powstania i środowisko**

Tytuł utworu, który po grecku mógł mieć postać  $\eta, \epsilon^1 \chi \iota \gamma \eta \sigma \iota \gamma \text{ peri } \theta \eta \nu \text{ yuxh}=\eta$ , oraz cały szereg innych informacji potwierdzają, że oryginał był grecki. Tekst koptyjski zachował się bardzo dobrze, podobnie jak większość utworów z II kodeksu. Tytułowe określenie „egzegeza” być może wskazuje na wykorzystanie cytatów biblijnych, ale może także nawiązywać do formy „komentarza” losów duszy, „opowieści” na temat duszy<sup>2</sup>. Opowieść o duszy nawiązuje także do formy greckiego romansu, w którym częstym motywem były losy kobiety, jej zaślubiny, zagubienie i odnalezienie. *Egzegeza o duszy* jest jednak małym utworem, aby można było stwierdzić, że nawiązuje do wątków romansu greckiego. Jest raczej

---

<sup>1</sup> Wydania tekstu koptyjskiego: M. Krause, *Gnostische und hermetische Schriften aus Codex II und Codex VI*, Glückstadt 1976, s. 68–87; J. M. Sevrin, *L'Exégèse de l'Âme, Nag Hammadi Codex, Introduction, traduction et commentaire*, Leiden 1985; B. Layton, W. Robinson, *The Expository Treatise on the Soul, Introduction, Critical Edition and Translation*, Leiden 1989, s. 135–169 (Nag Hammadi Studies). Tłumaczenia i komentarze: C. Maria Franke, *Die Erzählung über die Seele*, [w:] *Nag Hammadi Deutsch*, Bd. 1, Berlin 2001, s. 263–278; M. Scopello, *L'Exégèse de l'Âme*, Leiden 1985 (Nag Hammadi Studies 25). Bibliografia tematu por. D. M. Scholer, *Nag Hammadi Bibliography 1948–1969*, Leiden 1970; tenże, *Nag Hammadi Bibliography 1970–1994*, Leiden 1997 (i kontynuacja w czasopiśmie „Novum Testamentum”).

<sup>2</sup> Stąd być może niemiecki tłumacz oddał tytuł: *Die Erzählung über die Seele*. Por. *Nag Hammadi Deutsch*, Bd. I, Berlin 2001, s. 264.

echem pewnego schematu opowieści. Nie jest to pełny wykład na temat duszy, jej istoty, pochodzenia i przeznaczenia. Autor przedstawił raczej tylko niektóre wątki, i to prawdopodobnie ze względu na pewne gnostyckie tematy, i ich biblijne uzasadnienie.

Autor utworu, podobnie jak większości utworów z Nag Hammadi, nie jest znany. Jeśli chodzi o czas i miejsce powstania utworu, można rozważać wstępnie zagadnienia literackiej integralności utworu, a więc kwestię ewentualnego powstania tekstu w etapach redakcji, związków z tradycją gnostycką. Ze względu na biblijne cytaty, związki z tradycją starotestamentalną i chrześcijańską Nowego Testamentu, ewentualnie można rozpatrzyć kwestię środowiska religijnego w ogóle, które mogłoby wskazywać na czas i miejsce powstania utworu. Znajac gnostyckie stanowisko wobec tradycji Starego Testamentu, należy zauważyć w utworze identyfikację Boga z niebieskim Ojcem, a więc myśl nie do pogodzenia z nauką gnostyków. Również cytaty biblijne ze Starego Testamentu wskazują, że chodziłoby raczej o wczesną fazę rozwoju gnostyckiej nauki, ściślejsze związki z wczesnym judaizmem. Jednocześnie wyraźne aluzje do Nowego Testamentu wskazują, że był cytowany jako tekst kanoniczny. Czas powstania oryginalnej, greckiej wersji utworu można zatem datować na koniec II lub początek III w. J. M. Sevrin wskazuje na II w. i środowisko aleksandryjskie<sup>3</sup>. M. Scopello datuje na koniec II w., początek III i wskazuje na Egipt, a uznaje Aleksandrię jako możliwe miejsce powstania utworu<sup>4</sup>. Badacze niemieccy przyjmują, że utwór nie mógł powstać przed końcem II w., ale wskazują na Aleksandrię jako duchowe środowisko<sup>5</sup>. Layton wypowiedział się również za wiekiem II, nie określając środowiska<sup>6</sup>.

## 2. Nauka gnostycka

Ciekawym zagadnieniem są związki *Egzegezy o duszy* z myślą gnostycką. Opowieść o duszy przypomina wątek upadłej Mądrości w mitologii walentynian. Dusza, istota rodzaju żeńskiego, przedstawiona jest w utworze niemal jak Sophia, istota z Pełni Bożej, Pleroma. W micie duszy *Egzegezy* brak jednak wzmianki, z jakiego powodu androgyniczna pierwotnie dusza, zjednoczona ze swoim partnerem, upadła, straciła łączność ze swoim prawowitym małżonkiem i tuła się w ciele i na tym świecie, a jej losem, niezawinionym raczej niż wybranym, jest prostytutka. Mit Sophii w nauce walentynian jest bardziej mitem kosmicznym. W wyniku upadku Mądrości powstaje świat. Mit upadłej duszy natomiast

<sup>3</sup> Terminus post quem 120 r. i Aleksandria. J. M. Sevrin, *L'Exégèse de l'Âme...*, s. 59.

<sup>4</sup> M. Scopello, *L'Exégèse de l'Âme...*, s. 100.

<sup>5</sup> „daß ExAn schwerlich vor dem Ende des 2.Jh. entstanden sein kann. Die Diffizilität des Textes und seine intellektuell durchaus anspruchsvollen Ausführungen lassen darauf schließen, daß wohl eine Schule inmitten eines geistigen Zentrums, etwa einer größeren Stadt (Alexandria?) für die Abfassung des Textes in Frage kommt. (*Nag Hammadi Deutsch...*, s. 265).

<sup>6</sup> B. Layton, W. Robinson, *The Expository Treatise...*, s. 136.

jest wątkiem antropologicznym. W *Egzegezie o duszy* świat już istnieje, a upadek dotyczy tylko duszy człowieka. Stąd niektórzy badacze, zwracając uwagę na podobieństwa do nauki walentynian, mówią o micie przedwalentyniańskim w tym utworze<sup>7</sup>. Bliższa nauce walentynian byłaby idea wybawienia. Dusza przedstawiona jest niemal jak „sophia salvanda”. Podobnie jak Sophia, dusza zostaje wybawiona od związku ze światem przez małżeństwo ze swoim boskim oblubieńcem. Dusza przez zaślubiny z wysłanym przez Ojca małżonkiem-bratem zostaje zbawiona. Wątek zaślubin i komnaty małżeńskiej przypomina odpowiednie logia z walentyniańskiej Ewangelii Filipa. Motyw prostytucji duszy przypomina gnozę Szymona Maga. Szymon upadł Helenę (jej duszę lub umysł?) wykupił z domu publicznego i tak ją wybawił. Mit o zagubionej w ciele, a więc wydanej na prostytucję duszy ze swojej istoty nie zawiera elementów chrześcijańskich. Różnica zaznacza się w ocenie pobytu w ciele i na świecie. Poglądy autora *Egzegezy...* mogą wskazywać na gnostycki antysomatyzm i odrzucenie kosmosu. Jeśli przyjmując za badaczami niemieckimi, że utwór pierwotnie niechrześcijański, być może nawet niegnostycki, dopiero wtórnie został przystosowany do mitu gnostyckiego, a jego autor dodał elementy chrześcijańskie, choćby w postaci cytatów z Nowego Testamentu, to taka teoria łączy się z założeniem powstawania utworu etapami<sup>8</sup>. Jednak można przyjąć razem ze Scopello, że utwór powstał jako taki w całości od samego początku<sup>9</sup>. Autor zatem dobrze znał Nowy Testament i cytował go dla ilustracji niechrześcijańskiej, a więc gnostyckiej myśli. Jednoznacznie gnostycko brzmią wypowiedzi o ciele. Ciało, w którym przebywa dusza jak w więzieniu, ma wyraźnie negatywne znaczenie. Ciało jest związane z prokreacją, która również – według gnostyków – ma znaczenie negatywne. Przez ciało dusza podlega zepsuciu i zmażeniu. Wielokrotne związki cielesne upadlają duszę. Jej kochankowie przypominają archontów, władców świata z Apokryfu Jana. Związkom cielesnym przeciwstawiony został jeden, legalny i należny duszy, związek z Bogiem. Dusza, mimo upadku w ciele, jest niewinna, jest ofiarą. Dla duszy w ujęciu tego utworu nie istnieje problem wyboru dobra czy zła. Jej los jest zdeterminowany. Jednak wyzwolenie z ciała musi się odbyć przez wzywianie pomocy. Czy ten wysiłek ma charakter moralny? Dość dziwne wydaje się powoływanie na Stary Testament. Gnostycy zdecydowanie odrzucali Boga Starego Testamentu. Czy w *Egzegezie o duszy* istnieje związek między przyjęciem idei Boga jako Ojca a pozytywnym ujęciem Starego Testamentu? Związki z myślą biblijną Starego Testamentu zaznaczone są nie tylko przez cytaty proroków i psalmów. W całym utworze najczęściej wspominana prostytucja duszy ze światem i jego władcami stanowi paralelę do starotestamentalnej idei nielegalnych związków Izraela (czyni do tego autor *Egzegezy* wyraźną aluzję) z innymi bogami, które również zostały nazwane prostytucją narodu wybranego. Bardzo ważnym pojęciem związanym z powrotem du-

<sup>7</sup> J. M. Sevrin, *L'Exégèse de l'Âme...*, s. 41.

<sup>8</sup> Por. Nag Hammadi Deutsch..., s. 266.

<sup>9</sup> M. Scopello, *L'Exégèse de l'Âme...*, s. 44.

szy do Boga jest meta/noia<sup>10</sup>, „pokuta”, „nawrócenie”. Dokładnie obrazuje ją zwrot łona duszy (dokładnie jej mh/tra, czyli „macicy”, „łona, które rodzi”) z zewnątrz do wewnątrz<sup>11</sup>. Po nawróceniu rodzące łono jest organem wewnętrznym, w czasie „prostytucji” ze światem był to organ zewnętrzny. Z rozpustnych związków duszy rodziły się istoty poronione i nieudane. Po nawróceniu dusza może rodzić istoty doskonałe. Zwrot żeńskiego organu (mh/tra), który nazwany jest także chrztem, decyduje o nawróceniu duszy, jej powrocie do Boga. Zdaniem Scopello, odpowiada obrzezaniu, także duchowemu, który w judeochrześcijaństwie oznaczał chrzest<sup>12</sup>. Rzecz oczywista, że owa „cielesna i anatomiczna” spekulacja odnosi się do życia duchowego duszy. Stanowi przenośnię dla oznaczenia nawrócenia duszy. Autor *Egzegezy* mówi także o wypełnieniu woli Boga albo o zaślubinach ze zbawcą-bratem według woli Boga („Wola Ojca”)<sup>13</sup>. Czy te wyrażania odnoszą się do sfery moralnej, czy raczej, wzorem modelu przenośni, do jakiegoś procesu intelektualnego, oczyszczenia duszy, ale bez wysiłku moralnego? Autor *Egzegezy* wyraźnie krytykuje zaufanie w słowa pouczeń, technik ascetycznych. Mówi, że zbawienie jest czystym dziełem łaski Boga i darem dla człowieka<sup>14</sup>. Trudno w takim ujęciu wytyczyć granice między gnostyckim a chrześcijańskim znaczeniem. Autor przytacza odpowiednie cytaty biblijne o nawróceniu, konieczności modlitwy, fragmenty pokutne psalmów, przytacza błogosławieństwa dla cierpienia, co może być uznane za elementy chrześcijańskie w utworze, ale związek ich z całością idei upadku i zbawienia duszy ma wymiar gnostycki: wyzwolenie z ciała i świata. Wyraźnie gnostycka jest na pewno idea, która nie jest wyrażona wprost, ale jest zaznaczona. Dusza jest pochodzenia boskiego i zbawiona jest przez tę część boskiej istoty, która jest nazwana jej bratem. Mimo to trudno uznać utwór za typowo gnostycki. W jakim stopniu zachowuje elementy gnostyckie, jest jeszcze przedmiotem dyskusji<sup>15</sup>.

### 3. Pareneza

*Egzegeza o duszy* zachęca do nawrócenia. Opis losów duszy, zwłaszcza jej nawrócenia, ma być przykładem postępowania. Fragmenty narracyjne związane są z częściami wyraźnie paranetycznymi. Nawrócenie duszy ma zachęcać do „jęków z powodu namiętności”<sup>16</sup>, nawracania<sup>17</sup>, wzywania pomocy<sup>18</sup>. Pomoc Ojca<sup>19</sup>,

<sup>10</sup> Tamże. s. 83–93.

<sup>11</sup> ExAn, p. 131,19–31.

<sup>12</sup> M. Scopello, *L'Exégèse de l'Âme...*, s. 74.

<sup>13</sup> ExAn, p. 132,22–27.

<sup>14</sup> Tamże, p. 134,29–34.

<sup>15</sup> Por. *Nag Hammadi Deutsch...*, s. 267.

<sup>16</sup> ExAn, p. 128,28–29.

<sup>17</sup> Tamże, p. 128,30: tu wyraźnie: Rmetanoei.

<sup>18</sup> Tamże, p. 128,32–34: tu znów: Repikalei.

<sup>19</sup> Tamże, p. 128,34–35 (bohueia).

który ma nawiedzić duszę<sup>20</sup>, jest odpowiedzią na modlitwę duszy, prośby o ocalenie<sup>21</sup>. Ojciec okazuje jej miłosierdzie i litość. Aluzje parenetyczne znajdują się także w opisie zachowania duszy, która płacze, jęczy w okowach ciała, jest smutna, ale również, gdy przygotowuje się na spotkanie boskiego oblubieńca, cieszy się z tego spotkania. Forma parenetyczna wypowiedzi zawiera porównania i terminy wzięte ze słownictwa ogólnego, ale także szczególnego dla tego utworu (prostytucja, rozpusta, namiętność, zawstydzenie i znieważenia), nie ma jednak odniesienia do grzechu, winy. Zatem zachęta do nawrócenia, nawet bardzo zbliżona językowo do chrześcijańskich pouczeń, nawet odwołująca się do cytatów biblijnych, nie jest właściwie chrześcijańska. Parenezę, podobnie jak mit upadłej duszy, autor *Egzegezy* połączył z odpowiednimi cytatami biblijnymi. Aluzje do języka biblijnego znajdziemy także w samej narracji autora.

#### 4. Cytaty i ich wykorzystanie

Cytaty w *Egzegezie o duszy* zostały dobrane tematycznie. Według Scopello, mogą wskazywać na istnienie zbioru typu *Testimonia*<sup>22</sup>. Istnienie takiego florilegium na potrzeby nauczania wydaje się być osobnym problemem. Cytatami biblijnymi z Septuaginty zajął się swego czasu Peter Nagel<sup>23</sup>. Biblijne cytaty mają ilustrować rozpustę i prostytucję duszy w świecie (Jr 3,1–4; Oz 2,4–9; Ez 16,23–26; 1 Kor 5,9–10), grzech (Pseudo-Ezechiel, Iz 30,19–20), jej łzy (Mt 5,4; Łk 16,26; Iz 30,15.19–20; Ps 6,7–10), wzywanie pomocy (Jr 3,1–4; Pseudo-Ezechiel, Iz 30,19–20), jej powrót (Ps 44,11–12, Rdz 12,1), nawrócenie (Jr 3,1–4; Oz 2,4–9; Pseudo-Ezechiel, Iz 30,15), wysłuchanie przez Boga (Pseudo-Ezechiel, Is 30,19–20; Ps 6,7–10), miłosierdzie Boże (Mt 5,4; Ps 6,7–10), zbawienie (Ps 102,1–5; J 6,44), małżeństwo (Rdz 2,24; 3,16; Ps 44,11–12). Jednak cytaty koncentrują się głównie wokół trzech zagadnień: prostytucji duszy (opisaną czasem innymi pojęciami, na przykład jako grzech), nawrócenia i zbawczej łaski bożej<sup>24</sup>. Jeśli chodzi o sposób cytowania tekstu, to przyjmujemy obserwacje P. Nagla, który stwierdził, że jeśli chodzi o cytaty ze Starego Testamentu, to są to niezależne tłumaczenia Septuaginty w stosunku do koptyjskiego tekstu innych tłumaczeń<sup>25</sup>. Ciekawym tekstem ukazany w *Egzegezie* jako biblijny jest fragment z Pseudo-Ezechiela<sup>26</sup>. Ten cytat znajduje się także w 1 Liście Klemensa (8, 3), a obejmuje także wiersz kanonicznego Ezechiela (18, 23). Znajduje się także u Klemensa Aleksandryjskiego (*Pedagog* I,91,2), gdzie jest wyraźnie przy-

<sup>20</sup> Tamże, p. 128,27.

<sup>21</sup> Tamże, p.128,34–35; 129,4; 128,1–2.

<sup>22</sup> M. Scopello, *L'Exégèse de l'Âme...*, s. 17–44.

<sup>23</sup> P. Nagel, *Die Septuaginta-Zitate in der koptisch-agnostischen „Exegese über die Seele“*, „Archiv für Papyrusforschung“ 1974, 22–23, s. 249–269.

<sup>24</sup> Por. J. M. Sevrin, *L'Exégèse de l'Âme...*, s. 12.

<sup>25</sup> P. Nagel, *Die Septuaginta-Zitate...*, s. 269.

<sup>26</sup> ExAn, p. 135,31–136,4.

pisany Ezechielowi. Skąd zatem wziął ten fragment autor *Egzegezy*? Kwestią tą zajmował się A. Guillaumont<sup>27</sup>. Na ogół sądzi się dzisiaj, że autor *Egzegezy* miał do dyspozycji już gotowe wyciągi cytatów biblijnych. Potwierdzają to badania M. Scopello<sup>28</sup>.

## 5. Podział treści utworu

- 1) Wydaje się, że układ treści odzwierciedla wyraźnie myśl autora.
- 2) Tytuł i wstęp: (p. 127,18–22).
- 3) Dusza w stanie upadku (p. 127,22–128,26).
- 4) Ojciec niebieski wobec duszy (p. 128,26–129,5).
- 5) Wyjaśnienia tekstów biblijnych i ich uzasadnienie (p. 129,5–131,13).
- 6) Dalsze losy duszy (p. 131,13–132,27).
- 7) Zaślubiny duszy (p. 132,27–35).
- 8) Wyjaśnienie tekstów biblijnych i ich uzasadnienie (p. 133,1–31).
- 9) Powrót duszy (p. 133,31–134,6).
- 10) Odnowa duszy: dłuższe wprowadzenie i cytat Ps 102,1–5 (p. 133,31–134,34).
- 11) Powrót do Ojca i J 6,44 (p. 134,34–135,4).
- 12) Konieczność nawrócenia: wprowadzenie i odpowiednie cytaty biblijne (p. 135,4–136,16).
- 13) Modlitwa do Boga i jego miłosierdzie (p. 136,16–27).
- 14) Przykłady z *Odysei* i wnioski z cytatów (p. 136,27–137,11).
- 15) Porównanie losów duszy z losami Izraela i Ps 6,7–10 (p. 137,11–22).
- 16) Zakończenie i tytuł (p. 137,22–27).

Wprawdzie elementy parenetyczne pojawiają się w całym utworze, ale wyraźniej zaznaczają się w drugiej części utworu – od: 12) konieczność nawrócenia. Tłumaczenie tekstu, który przedstawiamy niżej, jest pierwszym polskim opracowaniem tego utworu. Tłumaczenie odwołuje się do najnowszego wydania tekstu koptyjskiego B. Laytona. Wykorzystujemy także niektóre propozycje rekonstrukcji lub rozumienie tekstu w niemieckim tłumaczeniu oraz opracowanie J. M. Sevrina i M. Scopello<sup>29</sup>. Utwór *Egzegeza o duszy* zasługuje na zainteresowanie nie tylko wśród badaczy gnostycyzmu, myśli religijnej epoki wczesnochrześcijańskiej, ale także biblistów.

<sup>27</sup> A. Guillaumont, *Une citation de l'Apocryphe d'Ezechiel dans l'Exégèse au sujet de l'âme*, [w:] M. Krause, *Essays on the Nag Hammadi Texts in Honour of Pahor Labib*, Leiden 1975, s. 35–39.

<sup>28</sup> M. Scopello, *L'Exégèse de l'Âme...*, s. 26.

<sup>29</sup> Rekonstrukcje tekstu zaznaczają [...], słowa wyjaśniające tłumaczenie, dla których brak odpowiedników w oryginale, znajdują się w (...). Śródtytuły zaznaczone *kursywą* pochodzą od tłumacza. Podział tekstu na strony i wiersze zastosowano podobnie jak w poprzednich tłumaczeniach: zaznaczono strony i wiersze w odstępach pięciu.

**(Tłumaczenie tekstu)**

(127,18) Egzegeza o duszy. Mędrcy, którzy żyli prze nami, nazywali (20) duszę imieniem żeńskim, istotnie ze swej natury jest kobietą, gdyż ma także łono.

*(Dusza w stanie upadku)*

Jak długo była u Ojca, była dziewicą, to jest, męsko-żeńską (istotą) (25), jeśli chodzi o postać. Gdy zaś upadła do ciała i gdy weszła w to życie, wówczas wpadła w ręce wielu złoczyńców. I rozpustnicy rzucali ją sobie nawzajem i [bezczęścili] ją. Niektórzy używali (30) ją sobie [przymuszając ją], inni zaś skłaniali ją sobie uwodzicielskim podarunkiem. Krótko mówiąc, została zbezczeszczona i [utraciła swoje] (128,1) dziewictwo. I uprawia rozpustę w swoim ciele<sup>30</sup> i oddawała się każdemu, myśląc, że ten, z którym się wiąże, jest jej mężem. A gdy oddawała się (5) w ręce rozpustnych, bezwstydných i niewiernych, aby ją mogli posiadać, wtedy jęczała bardzo i nawróciła się. Następnie, gdy odwróciła się od tych rozpustników, uciekła ku innym, a ci zmusili ją (10), aby pozostała z nimi i aby im służyła w swym łóżku tak, jakby byli (jej) panami. I z powodu wstydu nie ośmiela się już ich opuścić. Oni zaś łudzą ją (15) przez dłuższy czas, że są prawdziwie mężami wiernymi, którzy ją bardzo szanują. I na koniec tego wszystkiego pozostawiają ją i odchodzą. Ona zaś staje się jak biedna wdowa, opuszczona, bez pomocy. I nie ma niczego (20), nawet miarki (pokarmu), aby wyjść ze swego smutku. Nie otrzymała bowiem od nich niczego poza znieważeniami, jakie jej wyrządzili, gdy się z nią łączyli. A ci, których zrodziła z owych rozpustników, są głusi i (25) ślepi. Są chorzy i są o przytępionym umyśle.

*(Ojciec niebieski wobec duszy)*

Gdy jednak Ojciec z wysoka ją nawiedza, gdy spogląda na nią i gdy widzi ją jęczącą z powodu swych namiętności i z powodu swego (30) zawstydzenia, żalującą swej rozpusty, jaką popełniła, i gdy zacznie wzywać jego imienia, aby ją wspomógł, jęcząc z całego serca, mówiąc: „zbaw (35) mnie, mój Ojczy, bo oto chcę zdać sprawę [tobie, gdyż opuściłam] mój dom i (129,1) uciekłam z dziewiczej komnaty, ale znów wracam do ciebie”, gdy więc ją zobaczy, że jest w takim usposobieniu, wówczas postanowi uczynić ją godną udzielenia jej swego miłosierdzia. Bo (5) liczne są jej cierpienia, które na nią spadły, gdy opuściła swój dom.

*(Wyjaśnienia tekstów biblijnych i ich uzasadnienie)*

O rozpuszczenie duszy prorokuje na wielu miejscach Duch święty. Mówi bowiem u Jeremiasza, proroka: „Jeśli mąż opuści swoją żonę i ta odejdzie i weźmie (10) sobie innego, to czy może ona jeszcze wrócić do niego? Czy taka kobieta nie splamiła się całkowicie? I ty czyniłaś rozpustę z wieloma pasterzami i wróciłaś do mnie? mówi Pan. Podnieś oczy (15) na to, co jest wprost i oglądaj, gdzie czyniłaś rozpustę. Czy nie siedziałaś przy drogach i czy nie splamiłaś ziemi czynami rozpusty i zła, czy przyjęłaś wielu pasterzy tobie na zgubę? Stałaś się bezwstydną

<sup>30</sup> Greckie porneu/ein można także przetłumaczyć jako uprawiać prostytutkę. Z pewnością można odnieść to do aluzji biblijnych.

(20) z każdym. Nie wzywałaś mnie jak domownika albo jak ojca, albo jak strażnika twego dziewictwa”<sup>31</sup>. I znów zapisano u Ozeasa proroka: „Chodźcie, sądźcie waszą matkę, bo nie będzie dla mnie (25) żoną, a ja nie będę dla niej mężem. Jej rozpustę odejmą od mego oblicza i odejmą cudzołóstwo od jej piersi. Zostawią ją nagą w dniu, gdy się urodziła, pozostawią ją (30) opuszczoną, jak ziemię bez wody i uczynię ją nieplodną przez [pragnienie]. Nie będę się litował nad jej dziećmi, bo są to dzieci rozpusty, bo ich matka oddawała się rozpuście i przyniosła wstyd [swoim dzieciom] (130,1). Bo rzekła: oto oddam się rozpuście z moimi kochankami, bo to oni dali mi mój chleb i moją wodę i moje szaty, moje ubrania, moje wino i moja oliwę i (5) wszystko, czego mi trzeba”. Dlatego patrzcie, jak zagrodzę im, aby nie mogła biec za swymi uwodzicielami, żeby ich nie szukała, żeby ich nie znalazła, (ale) mogła powiedzieć: „wrócę do mojego pierwszego męża, bo (10) korzystne były dla mnie tamte dni, bardziej od tych dzisiaj”<sup>32</sup>. A u proroka Ezechiela znów mówi: „Stało się po wielu nieszczęściach – mówi Pan, że zbudowałaś sobie dom rozpusty i przygotowałaś sobie miejsce piękne (15) przy ulicach i zbudowałaś sobie domy rozpusty na wszystkich drogach i zniszczyłaś swoją piękność, rozkładałaś nogi na wszystkich ulicach i pomnażałaś swoją rozpustę. Uprawiałaś nierząd z synami Egiptu (20) tymi, którzy są sąsiadami twoimi, o wielu ciałach”<sup>33</sup>. A kim są synowie Egiptu o wielu ciałach, jeśli nie cielesnymi, zmysłowymi i ziemskimi sprawami, którymi dusza się splamiła na tych miejscach, przyjmując chleb (25) od nich, biorąc wino, przyjmując oliwę, biorąc szaty, całą tę zewnętrzną głupotę, która dotyczy ciała, wszystko to, o czym myśli, że jest jej potrzebne. O rozpuście zaś apostołowie Zbawcy głosili: (30) „Strzeżcie się jej, oczyście się z niej”<sup>34</sup>, a mówili nie tylko o rozpuście ciała, ale bardziej o rozpuście duszy. Dlatego apostołowie napisali do [kościół] (35) Bożych, aby [rzeczy] tego rodzaju nie działy się wśród [nas]. Lecz wielka [walka] nastąpiła z powodu rozpusty (131,1) duszy. Bo to z niej rozwija się także rozpusta ciała. Dlatego Paweł, pisząc do Koryntian, powiada: „Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali (5) z rozpustnikami, i to nie tyle chodzi o rozpustników tego świata, albo chciwców, albo złodziei, albo bałwochwalców, bo inaczej trzeba by wam wyjść z tego świata”<sup>35</sup>. A oto, w jaki sposób mówi o znaczeniu duchowym: „nasza walka nie jest ani (10) przeciw ciału czy krwi”, jak to powiedział, „ale przeciw władcom światowym tej ciemności i duchom zła”<sup>36</sup>.

*(Dalsze losy duszy)*

Aż do dnia, gdy dusza biegnie na jedną czy drugą stronę, łączy się z tym (15), którego spotka i tak się splugawia, poddana cierpieniu rzeczy, które zasłużyła sobie znosić. Ale gdy pojmuje cierpienia, w jakich się znajduje, i płacze przed

<sup>31</sup> Jr 3,1–4 (LXX).

<sup>32</sup> Oz 2,4–9 (LXX).

<sup>33</sup> Ez 16,23–26 (LXX).

<sup>34</sup> Dz 15,29.

<sup>35</sup> 1 Kor 5,9 i n.

<sup>36</sup> Ef 6,12.



Ojcem, gdy się nawraca, wtedy Ojciec się zlituje nad nią (20) i odwróci jej łono z zewnątrz i zwróci je ponownie w stronę wewnętrzną tak, że dusza otrzyma na powrót swą właściwość; nie jest ono bowiem (dotąd) takie jak u kobiet. Łono bowiem ciała znajduje się wewnątrz ciała, jak inne wnętrzości (25). Łono zaś duszy zwraca się na zewnątrz, tak jak męskie organy rodne są na zewnątrz. Jeśli więc łono duszy zwraca się według postanowienia Ojca ku wnętrzu, to zostaje ona ochrzczona i (30) natychmiast zostaje oczyszczona z zewnętrznego zanieczyszczenia, jakie do niej przyłgnęło. Tak jak szaty, gdy są zabrudzone, gdy się je czyści w wodzie, to się je wywraca, aż brud zostanie usunięty, i znów stają się czyste. Oczyszczenie (35) duszy jest przyjęciem odnowienia (132,1), to jest jej wcześniejszej natury, gdy odwraca się jeszcze raz. I to jest jej chrzest. A więc, gdy się zacznie na siebie złościć, jak te, które rodzą, w chwili gdy wydają na świat dziecko (5), zwracają się z gniewem przeciw sobie samym. Ale ponieważ (dusza) jest kobietą, nie może rodzić dziecka sama. Ojciec wysłał jej z nieba jej męża, który jest jej pierwotnym bratem. Wówczas oblubieniec zstępuje (10) ku oblubienicy. Ona zaś pozostawiła swoją pierwotną rozpustę, oczyściła się z nieczystości kochanków, odnowiła się w stanie oblubienicy. Oczyściła się zaś w komnacie oblubieńczej. Wypełniła ją wonią perfum, siedziała w środku, wyczekując (15) prawdziwego oblubieńca. Nie pobiegła już na rynek, aby łączyć się z kim by chciała, lecz pozostaje, czekając na niego (bo nie wie), w którym dniu nadejdzie, ale boi się oto, gdyż nie znała jego postaci ani (20) nie pamiętała go od czasu, gdy upadła z domu swego Ojca. Jednak według woli Ojca marzyła o nim, jak kobiety, które kochają mężczyzn. Tak więc oblubieniec stosownie do woli Ojca (35) zstąpił ku niej w przygotowanej (do tego) komnacie oblubieńczej. I przyozdobił salę zaślubin.

*(Zaślubiny duszy)*

Małżeństwo to nie jest jednak małżeństwem cielesnym, bo ci, co zjednoczyli się w nim, to ci, którzy jednocząc się w nim, nawzajem się nasycili (30) tym zjednoczeniem i porzucają jak ciężary przykrość pożądania i odwracają [swoje oblicza] od siebie wzajemnie. Ale nie [takim jest] to małżeństwo. Bo ci, jeśli je [osiągnęli], łączą się (35) [wzajemnie] i zwykle prowadzą jedno życie.

*(Egzegeza tekstów biblijnych)*

(133,1) Dlatego prorok mówi o pierwszym mężczyźnie i pierwszej kobiecie: „Staną się jednym ciałem”<sup>37</sup>. Byli bowiem zjednoczeni wzajemnie na początku u Ojca (5), zanim kobieta opuściła mężczyznę, który jest jej bratem. To małżeństwo zjednoczyło się znów wzajemnie, a dusza połączyła się ze swoim prawdziwym umiłowanym, jej naturalnym panem, jak to napisano: „bo (10) panem kobiety jest jej mąż”<sup>38</sup>. Ona rozpoznała go stopniowo i ucieszyła się znowu, płacząc przed nim, gdy wspominała hańbę swego pierwotnego wdowieństwa. I stroiła się jeszcze bardziej, aby (15) spodobało się jemu pozostać przy niej. Prorok zaś mó-

<sup>37</sup> Por. Rdz 2,24 (LXX).

<sup>38</sup> Por. Rdz 3,16 (LXX) i 1 Kor 11,1; Ef 5,23.

wi w psalmach: „Posłuchaj, moja córko, popatrz i skłoń swoje ucho i zapomnij o twym ludzie, o domu twego ojca, bo król zapragnął twej piękności (20), bo on jest twoim panem”<sup>39</sup>. On domaga się od niej, by odwróciła swoje oblicze od swego ludu i mnóstwa jej cudzołożników, pośród których najpierw przebywała, żeby trwała tylko przy swoim królu, jej naturalnym (25) panu i żeby zapomniała o domu ojca ziemskiego, u którego wiodło się jej źle, żeby przypomniawszy sobie o swym ojcu, który jest w niebie. Tak samo powiedziano też do Abrahama: „wyjdź z twojej (30) ziemi i twego pokrewieństwa, z domu twego ojca”<sup>40</sup>.

*(Powrót duszy)*

W ten sposób, gdy dusza ustroiła się w swej piękności, [znów] pozyskała swego umiłowanego i [on sam] umiłował ją także i (35) gdy połączyła się z nim, przyjęła (134, 1) nasienie z niego, którym jest duch, który ożywia, aby z niego zrodzić dobre dzieci i je wykarmić. Takie bowiem jest wielkie, doskonałe i cudowne (5) zrodzenie. I tak dokonały się zaślubiny z woli Ojca.

*(Odnowa duszy)*

Wypada więc, aby dusza sama się urodziła i zaistniała znów, tak jak była wcześniej. Dusza się sama niepokoi i przyjmuje (element) boski od Ojca, aby (10) się odnowić, a tym samym, aby mogła być przyjęta na to miejsce, w którym była na początku. I to jest zmartwychwstanie spośród umarłych, to jest wyzwolenie z niewoli, to jest wstąpienie do nieba. To jest (15) droga dojścia do Ojca. Dlatego prorok mówi: „Duszo moja, błogosław Pana i wszystko co jest we mnie, jego święte imię, duszo moja błogosław Boga, który oddalił wszystkie twoje bezprawia, który uleczył wszystkie twoje choroby, który wybawił twoje życie od śmierci, który dał ci wieniec miłosierdzia, który nasycy twoje pragnienie dobrami. Młodość twoja (25) odnowi się jak młodość orła”<sup>41</sup>. Gdy się tak odnowi, wstąpi, błogosławiąc Ojca i swego brata, przez którego została zbawiona. W ten to sposób dusza zostanie zbawiona przez odrodzenie. To się jednak nie stanie przez słowa ascezy ani przez jakieś ćwiczenia, ani spisane pouczenia, ale to łaska [ducha]<sup>42</sup>, to dar [Boga litościwego]<sup>43</sup>. To dzieło rzeczywiście z góry.

*(Powrót do Ojca)*

(35) Dlatego zbawiciel woła: (135,1) „Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli nie pociągnie go mój Ojciec i doprowadzi do mnie, a ja wskreszę go w dniu ostatnim”<sup>44</sup>. Trzeba więc, żebyśmy się modlili do Ojca i wołali go z całej naszej duszy, nie wargami na zewnątrz, ale w duchu, który jest wewnątrz, który wychodzi z głębi, gdy wzdychamy, okazujemy skrucę nad życiem, któreśmy prowadzili, wyzna-

<sup>39</sup> Por. Ps 44,11 i n. (LXX).

<sup>40</sup> Por. Rdz 12,1 (LXX).

<sup>41</sup> Por. Ps 102,1–5 (LXX).

<sup>42</sup> W rekonstrukcji idę za propozycją tłumaczy niemieckich: (*Nag Hammadi Deutsch* Bd. I, s. 275): Mp[*pna tje*].

<sup>43</sup> W rekonstrukcji idę za propozycją tłumaczy niemieckich: (*Nag Hammadi Deutsch* Bd. I, s. 275): pn[*oyte te etn]ae*.

<sup>44</sup> J 6,44.

jąc (10) nasze grzechy, uznając (nasz) próżny błąd, w który popadliśmy, i próżną gorliwość i płacząc, jakbyśmy byli w ciemności i na wzburzonej fali, smucąc się nad sobą, aby się zlitował nad nami, bo nienawiedzimy (15) siebie, jakimi teraz jesteśmy. Zbawca powiedział: „Błogosławieni, którzy się smucą, bo tym okaże się miłosierdzie, błogosławieni głodni, bo oni zostaną nasyчени”<sup>45</sup>. I znów mówi: (20) „Jeśli ktoś nie nienawidzi swojej duszy, nie będzie mógł pójść za mną”<sup>46</sup>. Początkiem ratunku jest nawrócenie. Dlatego (1) przed przybyciem Chrystusa przybył Jan Chrzciciel, głosząc chrzest pokuty (nawrócenia)<sup>47</sup>. (25) Pokuta zaś dokonała się w smutku i cierpieniu serca. Ojciec miłuje człowieka i jest dobry i wysłuchuje duszy, która go wzywa, i wysyła jej światłość ocalenia (30). Dlatego powiedział przez Ducha proroka: „Powiedz dzieciom mojego ludu, jeśli wasze grzechy sięgną od ziemi aż do nieba i jeśli będą czerwone jak szkarłat i (35) czarne bardziej niż włosienica, a (136,1) zwróćcie się do mnie z całej waszej duszy i powiecie do mnie: „mój ojczy”, wysłucham was jak ludu świętego”<sup>48</sup>. I znów na innym miejscu (5) „Pan mówi w ten sposób, Święty Izraela, jeśli się nawrócisz i jeśli będziesz wzdychał, wtedy będziesz uratowany i poznasz, gdzie byłeś w dniu, gdy wierzyłeś w rzeczy próżne”<sup>49</sup>. I znów rzekł na innym miejscu: „Jerozolima płakała (10) mocno: zmiłuj się nade mną. I będzie miał litość nad jej płaczem, gdy zobaczył, usłyszał cię, a Pan da wam chleb utrapienia i wodę ucisku. I nie będą się zbliżać już teraz, żeby cię dręczyć (15) zwodziciele. Twoje oczy będą widziały tych, którzy chcieli zwodzić ciebie”<sup>50</sup>.

*(Modlitwa do Boga)*

I to dlatego trzeba modlić się do Boga nocą i dniem, wyciągając ręce do niego, jak ci, którzy znajdują się na środku morza w czasie żeglugi, a modlą się do Boga (20) z całego serca, bez obłudy, bo ci, którzy modlą się obłudnie, zwodzą siebie samych, gdyż Bóg przenika i doświadcza serca (jego) głębi (25), aby poznać tego, który jest godny zbawienia. Nikt nie jest bowiem godny zbawienia, jeśli kocha miejsce błędu.

*(Przykłady z Odysei i wnioski)*

Dlatego napisane jest u poety: „Odyseusz siedział na wyspie, płacząc i smucąc się, a twarz (30) jego odwrócona była od słów Kalypso, od jej podstępów, pragnął (jedynie) ujrzeć swoje miasto i (choćby) dym wstępujący z niego. I gdyby nie otrzymał pomocy z nieba, nie mógłby wrócić (35) do swego miasta”<sup>51</sup>. I znów o H[elenie] mówi [się: „moje] serce odwróciło się ode mnie (137,1), chcę wejść do mojego domu”. Wzdychała bowiem i rzekła: „To Afrodyta mnie zwiodła. Zabrała mnie z mego miasta. Moją jedyną córkę opuściłam i mojego męża (5) dobrego,

<sup>45</sup> Por. Mt 5,4–6.

<sup>46</sup> Por. Łk 14,26

<sup>47</sup> Por. Dz 13,24.

<sup>48</sup> Por. 1 List Klemensa 8, 3.

<sup>49</sup> Por. Iz 30,15 i n. (LXX).

<sup>50</sup> Por. Iz 30,19 i n. (LXX).

<sup>51</sup> Por. H o m e r, *Odysea* 1,13 i nn. 48–59.

małego i pięknego”<sup>52</sup>. W istocie jeśli dusza opuściła swego męża doskonalego z powodu podstępów Afrodyty, tej, która jest przy płodzeniu na tym miejscu (to jest świecie), wtedy będzie doznawać szkody. Jeśli zaś będzie narzekać i (10) żałować, powróci do swego domu.

*(Porównanie losów duszy z losami Izraela)*

Izrael także nie doświadczyłby nawiedzenia wpierw, aby móc wyjść z ziemi Egipskiej, z domu niewoli, gdyby nie to, że wzdychał do Boga, płakał nad uciskiem (15) swoich prac. I znów napisano w psalmach: „Umęczyłem się bardzo we wzdychaniu moim. Będę obmywał moje łóżko i moje posłanie co noc, moimi łzami. Zestarzałem się wśród wszystkich moich nieprzyjaciół. Odstąpcie ode mnie (20) wy wszyscy, którzy czynicie nieprawość. Oto Pan wysłuchał moją modlitwę”<sup>53</sup>. Jeśli będziemy rzeczywiście żałować, Bóg wysłucha nas, wielkoduszny i wielkiego (25) miłosierdzia. Jego jest chwała na wieki wieków. Amen. Egzegeza o duszy.

## **L'ESEGESI SULL'ANIMA. INTRODUZIONE, TRADUZIONE E COMMENTO: NAG HAMMADI II, 6**

### S o m m a r i o

L'opera gnostica proveniente dalla biblioteca gnostica di Nag Hammadi, intitolata *L'esegesi sull'anima* viene presentata nell'articolo. L'introduzione tratta la critica del testo, il tempo della composizione e l'ambiente, il carattere gnostico e parenetico dell'opera, il rapporto delle citazioni bibliche con le versioni di testi biblici e la sua struttura. La maggior parte dell'articolo occupa la traduzione accompagnata dalle note.

<sup>52</sup> Por. Homer, *Odysea* 4,260–264. 3,171 i nn.; 399 i nn. 24,762 i nn.

<sup>53</sup> Por. Ps 6,7–10 (LXX).